

• RZESZÓW • PRZEMYŚL • JAROSŁAW • DĘBICA •
• STAŁOWA WOLA • PRZEWORSK • ŁAŃCUT •

POBUDKA

PISMO **KPN** OKRĘGU
RZESZOWSKO-PRZEMYSKIEGO



NR. 11.12.13 • R O K II • CENA 200 ZŁ • 1989

PROGRAM GOSPODARCZY KPN

Gospodarka nie jest celem samym w sobie. Jej jedyną uzasadnioną racją bytu jest zaspakajanie potrzeb społecznych. System gospodarczy PRL oparty jest na całkowicie odmiennym założeniu: celem gospodarki ma być dostarczenie środków dla uzurpatorskiej władzy.

Środkami tymi władza rozporządza arbitralnie, mając na uwadze przede wszystkim na własne potrzeby: zaspakajanie potrzeb społecznych spada wówczas na plan dalszy, a z czasem zaczyna być traktowane jako uciążliwe i nie opłacalne obciążenie. W tym tkwi źródło całego zła.

Głównymi przyczynami, powodującymi, że gospodarka polska nie może wyrwać się z upadku i prowadzącymi ją do ostatecznej katastrofy są wydatki przewyższające dochód narodowy oraz absurdalnie niskie zarobki.

Nadmierne wydatki państwa mają pewne charakterystyczne składniki stałe. Od blisko pół wieku Polska musi przeznaczać znaczną część dochodu narodowego na haracz płacony pod różnymi postaciami ZSRR. Oblicza się, że okresowo sięgał on jednej trzeciej dochodu narodowego, a w pierwszej połowie lat 80 wynosił co najmniej sześć miliardów dolarów rocznie. Wyjątkowo wysokie są wydatki państwowe, zwłaszcza wydatki na rozbudowane systemy utrzymywania Polaków w stanie zniewolenia, na potrzeby bezpieczeństwa publicznego, na aparaty polityczno-partyjne i administracyjne, na propagandę i cenzurę, na dodatkowe formy opłacania własnych ludzi, wreszcie na cele wojskowe. Do tego dochodzą nakłady inwestycyjne i dotacje na pokrycie deficytu części przemysłu, tzw. grupy A pracującej przede wszystkim dla zaspakajania potrzeb władzy i jej aparatów, oraz na przymusowe dostawy na ZSRR. Łącznie wszystkie te wydatki przekraczają połowę dochodu narodowego PRL. Takiego brzemienia wydatków na cele nieprodukcyjne nie byłaby w stanie udźwignąć żadna gospodarka.

Zasadniczym czynnikiem ograniczającym wzrost produkcji /niezależnie od ograniczeń administracyjnych/ jest niski popyt. Nie ma sensu produkować towarów, jeśli nie będą one kupione. Rynek wewnętrzny w PRL ustawicznie się kurczy, bo systematyczny spadek realnych zarobków powoduje automatycznie zmniejszanie popytu.

Wprawdzie występujący równolegle brak towarów rynkowych /niezaspokojony popyt/, lecz jest on wywołany tym samym czynnikiem. Niska zdolność nabywczą społeczeństwa powoduje, że państwowej gospodarce "nie opłaca się" produkować na rynek: woli ona wytwarzać na potrzeby państwa lub innych dziedzin przemysłu, bo ma tam zapewniony zbyt i dobre bo arbitralnie ustalane ceny. Obecnie proces kurczenia się rynku został przyspieszony horrendalnie wysokimi podatkami, nakładanymi na przedsiębiorstwa. Zmusza je to do radykalnego ograniczania zakupów. Towarzyszy temu jaskrawo absurdalny stosunek cen i płac /przeciętny dzienny zarobek jest niższy od przeciętnej opłaty za przejazd taksówką/. Lawinowo zmniejszający się popyt powoduje zahamowanie, a następnie spadek produkcji: już niebawem może on stać się również lawinowy. Dalszym efektem będzie spadek zapotrzebowania na pracę, a więc bezrobocie, prowadzące do dalszego zmniejszania się realnych zarobków i ograniczania popytu. Koło kryzysowe zamknie się.

Brak pieniędzy w ręku społeczeństwa, spowodowany skandalicznie niskimi zarobkami, ograniczając radykalnie popyt, dusi produkcję i nie pozwala na przerwanie samonapędzającego się koła kryzysu.

W oparciu o wyżej zarysowane przesłanki Konfederacja Polski Niepodległej przedstawia społeczeństwu Program sanacji gospodarki narodowej. Należy natychmiast przerwać rabunkową gospodarkę i eksploatację kraju. Wymaga to likwidacji deficytu, spowodowanego nadwyżką wydatków nad dochodami, oraz powstrzymania wszelkich szkodliwych ekonomicznie form pokrywania niedoborów państwa, zwłaszcza drogą inflacji. W tym celu trzeba: wprowadzić wymienialność złotych całkowicie zreformować stosunki płatnicze i handel zagraniczny. Należy zlikwidować ostatecznie monopol państwowy w handel zagranicznym i dopuścić do obrotu międzynarodowego wszystkie podmioty gospodarcze na równych zasadach. Transakcje mogą być zawierane jedynie w walutach wymienialnych w stosunkach gospodarczych z krajami RWPG oznacza to zakaz posługiwania się w rozliczeniach i przyjmowania walut niewymienialnych, w tym rubla transferowego. Radykalnie obniżyć wydatki państwa w pierwszym etapie o 50%, a w drugim do poziomu wynikającego z możliwości gospodarczych i społecznych kraju. Równocześnie z radykalnym obcięciem wydatków państwowych należy zmienić ich strukturę w taki sposób, aby dokonać zmniejszenia wydatków na wszystkie resorty w zależności od potrzeb społecznych, lecz utrzymać w obecnej wysokości realne wydatki na kulturę i sztukę oraz zwiększyć na oświatę, naukę, ochronę zdrowia i ochronę środowiska. Samorządy lokalne /wojewódzkie, miejskie, gminne/ powinny otrzymać własne budżety i własne, niezależne od władz centralnych źródła finansowania. Zlikwidować wszystkie dotacje dla przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, usługowych, rolniczych i hodowlanych, w tym dla spółdzielni, spółdzielni pracy i rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Równocześnie należy wprowadzić nowy system subwencjonowania wybranych artykułów żywnościowych, których ceny ze względów społecznych powinny być niższe od rzeczywistych kosztów produkcji. Subwencje będą otrzymywać producenci jako dopłatę do ceny sprzedażnej. Usunąć wszystkie formalne i faktyczne ograniczenia w inicjowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej oraz ułatwić wszystkim przedsiębiorstwom przemysłowym, handlowym i usługowym oraz gospodarstwom ogrodniczym, rolnym i hodowlanym przygotowanie się do nagłego, wzmożonego wzrostu popytu zaś następnie dokonać realizacji płac w taki sposób, aby udział wynagrodzeń w kosztach wytwarzania dochodu narodowego wzrósł z obecnych ok. 10% do 20-22%. W tym celu wszystkie wynagrodzenia pracowników gospodarki narodowej powinny początkowo wzrosnąć średnio dwukrotnie a następnie w drodze negocjacji między

pracownikami i pracodawcami oraz ich związkami zostać ustalone w średniej wysokości odpowiadającej ok. 20 - 22% średnich kosztów produkcji. Zwiększony napływ pieniędzy na rynek zostanie zrekompenzowany równocześnie wzrostem cen średnio o 15% z nadaniem im charakteru cen wolnych. W ten sposób urochomiony zostanie samoczynny system w którym wzrost zarobków doprowadzi do radykalnego wzrostu popytu, co z kolei wymusi wzrost zatrudnienia w sferze produkcyjnej, co spowoduje dalszy globalny wzrost wynagrodzeń za pracę, powiększający popyt itd. Mechanizm ten będzie działał automatycznie, powodując wzrost produkcji przedsiębiorstw opartych o założenia ekonomiczne, tj. obliczonych na zysk. Jednostki produkcyjne, które dotychczas wytworzyły dobra pozarynkowe i utrzymywały się z subwencji państwowych, pozbawione dotacji państwowego odbiorcy będą musiały przestawić się na produkcję towarów, które będzie można sprzedać z zyskiem albo zbankrutują. Aby uniknąć nadmiernego efektu szokowego nagłego wzrostu popytu, regulacja płac i cen powinna zostać przeprowadzona w trzech etapach w łącznym okresie 6 do 9 miesięcy, poprzedzonych 3 miesięcznym etapem przygotowawczym. Radykalna zmiana całego systemu gospodarczego kraju może grozić wywołaniem przejściowych, poważnych perturbacji, trudnych do szybkiego opanowania. Aby do tego nie dopuścić, albo przynajmniej maksymalnie ograniczyć niekorzystne zjawiska ekonomiczne, powołany zostanie Bank Gospodarstwa Krajowego, którego podstawowym zadaniem byłaby działalność kredytowa mająca na celu regulację mechanizmów ekonomicznych. Wszystkie przedsiębiorstwa tzw. uspołecznione w zależności od swego charakteru otrzymają nowy status, a mianowicie zostaną przekształcone w przedsiębiorstwa. Do tej grupy należeć będą przedsiębiorstwa nie obliczone na zysk, objęte budżetem państwa a powołane do zaspokajania szczególnych potrzeb państwowych /np. mennica/. Powołanie przedsiębiorstw państwowych możliwe będzie jedynie w drodze ustawy, - przedsiębiorstwa służb społecznych, nie obliczone na zysk, objęte budżetem państwa lub samorządów lokalnych, a powołane do zaspokajania potrzeb społecznych /np. przedsiębiorstwa komunalne, komunikacje, szpitale i sanatoria/. Powoływanie przedsiębiorstw służb społecznych możliwe będzie jedynie na mocy ustawy lub uchwały organu stanowiącego danego samorządu lokalnego, - przedsiębiorstwa narodowe, obliczone na zysk, w pełni samodzielne. Zostaje zniesiony podział na sektory gospodarcze, a wszystkie przedsiębiorstwa bez względu na właściciela podlegać będą identycznym przepisom i traktowaniu. Dotyczy to również gospodarstw ogrodniczych, rolnych, hodowlanych i rybactkich oraz zakładów technicznej służby obsługi rolnictwa. Dopuszczany zostaje wolny obrót ziemią i innymi nieruchomościami, środkami i narzędziami produkcji, kapitałami, akcjami udziałami i innymi tytułami własności. Podjęcie działalności gospodarczej w dowolnej dziedzinie, poza stanowiącymi monopol państwowy, oraz w dowolnym rozmiarze, przy dowolnie wysokim zatrudnieniu, na dowolnie dużej powierzchni, dla dowolnego odbiorcy - nie wymaga zezwolenia, a jedynie powiadomienia organu administracji państwowej bądź samorządu lokalnego. Ustawa zabroni tworzenia wszelkiego rodzaju monopolów i karteli. W toku dalszej ewolucji należy dążyć do stopniowej repriwatyzacji przedsiębiorstw narodowych, głównie na drodze przekształcania je w spółki akcyjne na dogodnych warunkach ratalnych. Część funduszy uzyskiwanych ze sprzedaży akcji powinna być kierowana na tanie kredyty przeznaczone na zakładanie i rozwój przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych oraz gospodarstw rolnych i hodowlanych.

Powyższy materiał stanowi wyciąg fragmentów z programu sanacji gospodarki narodowej opracowanego w lutym 1989 r.

/Redakcja/

Od pięćdziesięciu lat na terytorium Polski nieprzerwanie znajdują się obce wojska. Od czterdziestu czterech lat w podzielonej Europie panuje system militarno - polityczny oparty na obecności poza własnym terytorium znacznej części sił zbrojnych supermocarstw i niektórych innych państw. Stanowi to istotny problem wymagający pilnego rozwiązania. W warunkach postępującego odprężenia międzynarodowego i systematycznej poprawy stosunków między Wschodem a Zachodem, przy zdecydowanej woli zarówno ZSRR jak USA aby wszystkie sprawy sporne rozstrzygać środkami politycznymi, utrzymywanie potężnych sił zbrojnych macarstw na obcych terytoriach jest niebezpiecznym anachronizmem.

Nagromadzenie licznych sił zbrojnych, zwłaszcza w centralnej części Europy, stanowi automatycznie zagrożenie dla pokojowego bezpieczeństwa naszego kontynentu, utrwała podział na dwie części i podtrzymuje stan stałego napięcia. Równocześnie obecność obcych wojsk wpływa ujemnie na sytuację wewnętrzną w poszczególnych krajach. Obecnie gdy w niektórych państwach rośnie niezadowolenie społeczne z obecności obcych wojsk, powiększa się groźba, że masowe protesty, organizowane zwłaszcza przez młodzież, mogą ujemnie oddziaływać na stabilizację polityczną tych krajów przede wszystkim Polski i Węgier, a także przyczynić się do pogorszenia międzynarodowej atmosfery politycznej.

Obecność i wycofania obcych wojsk nie można rozpatrywać wyłącznie na płaszczyźnie stosunków bilateralnych i w oderwaniu od istniejącego układu sił oraz sytuacji polityczno - strategicznej. Problem powinien być rozwiązany w taki sposób, aby nie zostały naruszone niczyje uzasadnione interesy czy też prestiż. W wypadku naszego kraju, sprawa ewakuacji obcych wojsk powinna zostać załatwiona bez naruszania prestiżu i usprawiedliwionych interesów ZSRR.

Problem wycofania wszystkich wojsk na własne terytoria może być rozstrzygnięty jedynie w ramach szerokiego rozwiązania europejskiego, zmierzającego do redukcji i rozrzedzenia zbrojeń oraz stworzenia nowych podstaw bezpieczeństwa międzynarodowego. Dlatego z uznaniem przyjęliśmy wstępną propozycję wysuniętą przez Michaiła Gorbaczowa, aby ograniczenie zbrojeń konwencjonalnych i wycofanie obcych wojsk przeprowadzić w kilku fazach, kolejno w różnych strefach. Niejako w rozwinięciu tej propozycji opowiadamy się za następującymi postulatami:

1. Należy obecnie położyć główny nacisk na redukcję zbrojeń konwencjonalnych w Europie, redukcję broni nuklearnych traktując jako narzędzie wyrównywania stosunku sił:

2. Redukcja zbrojeń konwencjonalnych powinna prowadzić do całkowitego wycofania wszystkich obcych wojsk na własne terytoria oraz do zróżnicowanego, asymetrycznego zmniejszenia istniejących sił zbrojnych w taki sposób, aby na wyraźnie niższym od obecnego poziomie zrównać potencjały militarne Paktu Warszawskiego i NATO:

3. Wycofywanie obcych wojsk należy prowadzić od tyłu, tak aby do samego końca utrzymana została istniejąca stabilizacja strategiczna na styku NATO i Paktu Warszawskiego. Wycofywanie powinno być przeprowadzone w trzech fazach:

a/ w pierwszej kolejności należy wycofać obce wojska ze strefy tyłowej, czyli z krajów najbardziej oddalonych od linii styku, a więc z Polski i Węgier oraz odpowiednio z Hiszpani i Włoch,

b/ w drugiej kolejności powinny być wycofane obce wojska ze strefy pośredniej, obejmującej wszystkie pozostałe kraje aż do linii przebiegającej odpowiednio na wschód i zachód o 150 - 250 kilometrów od linii styku,

c/ dopiero w trzeciej kolejności następuje ewakuacja obcych wojsk ze strefy styku NATO i Paktu Warszawskiego.

4. Równocześnie ze strefową ewakuacją obcych wojsk powinny być dokonywane wyrównawcze redukcje istniejących sił zbrojnych, tak aby w każdej fazie równowaga strategiczna nie została naruszona.

5. Po wycofaniu wszystkich obcych wojsk powinna zostać dokonana zasadnicza redukcja sił zbrojnych wszystkich krajów NATO i Paktu Warszawskiego - w taki sposób aby potencjały militarne NATO i Paktu Warszawskiego wyrównały się na znacznie niższym od obecnego poziomie.

Polityczne zmiany jakie ostatnio nastąpiły w Polsce predestynują nasz kraj do podjęcia inicjatywy zmierzającej do redukcji i wycofania obcych wojsk. Uważamy, że inicjatywa taka, której podstawą powinien być zarysowany wyżej pięciopunktowy plan, powinna zostać przygotowana i wysunięta przez wszystkie ugrupowania polityczne istniejące w Polsce, zarówno stanowiące bazę rządu jak opozycyjne, parlamentarne i pozaparlamentarne, ale działające w bezpośrednim związku z naczelnymi organami państwa. Dlatego propozycję naszą kierujemy zarówno do rządu PRL, na ręce prezesa Rady Ministrów, jak też do Prezydenta PRL na ręce Sekretarza stanu do spraw zagranicznych.

Wystąpienie ze wspólną inicjatywą redukcji i wycofania obcych wojsk będzie naszym konstruktywnym wkładem w bezpieczeństwo i rozbrojenie europejskie, a zarazem przyczyni się do umocnienia politycznej stabilizacji kraju i stanie się kolejnym krokiem na drodze do pełnej suwerenności i niepodległości Polski.

Rada Polityczna
Konfederacji Polski Niepodległej



ZMIERZCH BOGÓW



Jeszcze nigdy od chwili wprowadzenia stanu wojennego sytuacja opozycji w Polsce nie przedstawiała się aż tak nieciekawie. Dopóki jej działaczami byli prześladowani, dopóki toczyła się walka o "Solidarność" dopóty było wszystko w jako takim porządku. Czerwcowe wybory do Sejmu i Senatu podzieliły opozycję /w myśl teorii komunistycznej/ na konstruktywną i niekonstruktywną i o dziwo podział ten został zaakceptowany przez "drużynę Wałęsy" zasiadającą w sejmowych kuluarach. W kilka miesięcy po ogłoszeniu wyników wyborów mozaika polityczna PRL przypomina raczej dzieło Picassa niż Matejki. W ogólnych zarysach wygląda to mniej więcej tak:

- opozycja konstruktywna - głównie "Solidarność". Jej konstruktywizm przejawiał się głównie w tym, że dzięki kilku przedstawicielom "Solidarności" w sejmie został wybrany prezydent Jaruzelski. Było to już wcześniej uzgodnione lecz jakoś nikt nie wpadł na pomysł aby poinformować o tym społeczeństwo. Opozycja konstruktywna ma w zamian swojego premiera i kilku ministrów, którzy stoją na czele olbrzymiego aparatu monenklatury komunistycznej rządzącego się swoimi prawami. Zachód widzi więc rosnący kwiatek i cieszy się, ale nie widzi tego, że podłoże na którym ów kwiatek zakwita delikatnie mówiąc...śmierdzi.

- Kościół - trudno dziś rozstrzygnąć czy kościół trzyma się "Solidarności" czy "Solidarność" trzyma się kościoła. Parę miesięcy temu zapytano Wałęsę dlaczego "Solidarność" idzie z komunistami do łóżka. Odpowiedział, że nie ma obawy bo kościół jest po środku. Jest ale błogosławi. Konkubinat zawsze pozostanie konkubinatem - szkoda tylko dzieci zrodzonych z tego związku.

- opozycja niekonstruktynna /niepodległościowa/ - Jedyne liczące się dziś ugrupowania to Konfederacja Polski Niepodległej i Solidarność walcząca. Na te odłamy opozycyjne jako najbardziej radykalne spadło najwięcej prześladowań i represji. Dziś stanowią klasyczny przykład teorii "murzyn zrobił swoje, murzyn musi odejść". Zarówno dla komunistów jak i dla "Solidarności" najlepiej by było żeby nie istniały ale jak już są to trzeba coś z nimi zrobić. Na razie jeszcze nikt nie wie co i chwala Bogu za to.

- inni - inni to liberałowie, republikanie, socjaliści itd., itd. Sami nie wiedzą czy są konstruktywni czy też nie. Najczęściej są to ugrupowania których członkowie mogliby z powodzeniem zmieścić się na jednej wersalce.

- PZPR - wbrew pozorom przegrana sytuacja komunistów w PRL jest dość dobra. Nie zostali rozliczeni za stan wojenny, mają na stanowisku prezydenta /kadencja trwa 6 lat/ swojego człowieka, którego kompetencje są na tyle szerokie, że może z powodzeniem zrobić np. znowu stan wojenny i posiada środki potrzebne do realizacji tego zamiaru gdyż ministerstwa spraw wewnętrznych i obrony narodowej znajdują się w rękach członków PZPR. Ponadto cały aparat ministerialny innych resortów jest obsadzony przez ludzi z komunistycznej momentklatury co daje im gwarancję faktycznego sprawowania rządów.. Przedstawiciele PZPR posiadający najwięcej funduszy stają się obecnie współwłaścicielami przedsiębiorstw państwowych zamienionych w spółki akcyjne. Mogą oni więc spokojnie powiedzieć - "Wasze ulice, nasze kamienice" i będzie to zgodne z prawdą.

- SD, ZSL, OPZZ - usiłują dowartościować się gdzie się tylko da.

Inny problem to kwestia osoby rządzącej Polską. Na dobrą sprawę nikt właściwie nie wie kto nią jest. Jedni twierdzą, że Jaruzelski, inni że Mazowiecki a jeszcze inni że Wałęsa. Niewątpliwie jednak te trzy osoby podzieliły między siebie funkcje reprezentacyjne i każdy z nich ma coś do powiedzenia w innych kwestiach - Jaruzelski - w polityce, Mazowiecki - w gospodarce, Wałęsa - w kwestiach społecznych. Ustawiczne podwyżki cen powodują spadek popularności tych dwóch ostatnich panów /ten trzeci jest już wystarczająco niepopularny/, a co zantym idzie i organizacji którą reprezentują. Widmo nadchodzącego wybuchu społecznego niczym złowieszcze fatum krąży ponad głowami tej ziemskiej "świętej trójcy" spędzając im sen z powiek. Zapewne coś się kończy i coś się zaczyna. Następuje zmierzch bogów i powoli zbliża się świt niepodległości. Wypada nam mieć dziś tylko nadzieję, że pozostanie po nas coś więcej niż długie, nocne, przy wódce rodaków rozmowy i zawodna ludzka pamięć.

Andrzej Padeusz Mazurkiewicz

=====

17 IX w wielu miastach kraju zostały zorganizowane przez KPN wiece w rocznicę zbrojnej agresji ZSRR na Polskę.

W Jarosławiu KPN i Komitet Obywatelski zorganizowały wiec połączony z uroczystym wmurowaniem tablic poświęconym ofiarom komunizmu i nazizmu przy kaplicy na starym cmentarzu. Z ramienia KPN przemawiał Andrzej Mazurkiewicz. Tego samego dnia KPN w Przemyśle urządziła przemarsz ulicami miasta, rozdawane też ulotki wydane na tę okazję.

KPN NIE BĘDZIE SJĘ

MOJ KOMENTARZ

REJESTROWAĆ

Projekty ustawy dotyczącej partii politycznych, zarówno wnoszone przez PZPR jak i Stronnictwo Demokratyczne, są bardzo do siebie podobne. Oba zakładają tryb legalizacji i możliwości delegalizacji partii, zachowanie dotychczasowych majątków organizacji politycznych, oraz wprowadzenie stałych dotacji państwowych w wysokości proporcjonalnej do liczby posłów i senatorów pochodzących z danego stronnictwa.

Możliwość delegalizacji jest - według mnie - nie do przyjęcia dla niezależnych partii ze względów prawnych i politycznych. Uważam bowiem, iż walkę polityczną prowadzić należy jedynie środkami politycznymi, a nie administracyjnymi. Wydarzenia ostatnich lat pokazały zresztą nieskuteczność zwalczania jakichkolwiek organizacji metodami administracyjnymi i prawnymi.

Natomiast proponowany przez wymienione projekty, sposób finansowania partii jest niedopuszczalny nie tylko politycznie, ale i moralnie. Długo można by mówić o często niegodziwych metodach zdobywania majątku przez wpisane do konstytucji partie, ale wystarczy tylko wspomnieć jak w latach 40 i 50 PZPR przejmowała prasę "Czytelnikowską", spółdzielnię wydawniczą "Wiedza", tworzyła monopolistyczny moloch RSW. Nie wolno dziś w jakikolwiek sposób sankcjonować prawie tych zawiązań.

Niemożliwy do przyjęcia jest także projekt finansowania partii w oparciu o obecny skład sejmu, gdyż pamiętać należy, że aż 65% jego mandatów zostało z góry, bez poddania ich woli wyborców, przydzielonych PRON-owskiemu organizacjom: PZPR, ZSL, SD, PAX, UChS i PZKS.

"Gazeta Polska" Krzysztof Król

BEZ KOMENTARZA



9 IX 1989 przedstawiciele KPN /Leszek Moczulski, Adam Słomka, Krzysztof Król/ przeprowadzili rozmowy z premierem Tadeuszem Mazowieckim, który zapewnił, że rząd będzie dążył do rzeczywistego równoprawienia wszystkich partii politycznych. Rozmowy dotyczyły zwłaszcza dostępu do środków masowego przekazu, jak również przydziału lokali na cele działalności poszczególnych ugrupowań politycznych. W wielu miastach kraju wpłynęły pisma do naczelników, wojewodów i prezydentów miast o przydział lokali, na które otrzymaliśmy odpowiedzi negatywne zwlekające lub pogardliwe.

Wobec takiego obrotu sprawy zdecydowaliśmy się na podjęcie akcji protestacyjnych polegających na okupacji budynków należących do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Minister Aleksander Hall zarzucił nam, że domagamy się specjalnych praw i, że działamy na szkodę interesu państwa.

21 X w telefonicznej rozmowie z Aleksandrem Hallem Leszek Moczulski oświadczył, że KPN gotowy jest przerwać akcję protestacyjną pod warunkiem podjęcia przez stronę rządową szczerych i rzeczowych rozmów. Do rozmów takich nie doszło, a parę godzin później lokalne czynniki rządowe w Warszawie, Katowicach i Radomiu w asyście milicji usunęli nas z lokali. Również w środkach masowego przekazu rozpoczęła się

oszczerca i bezpodstawa polityka propagandowa przeciw KPN, której celem była próba poniżenia nas w oczach społeczeństwa. Jednocześnie pozbawiono nas, możliwości odpowiedzi na różne zarzuty /wywiad z Leszkiem Moczulskim prezes radiokomiteu, godzinę przed emisją w telewizji kazał zdjąć z anteny/.

25 X - w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Bydgoszczy, Wodzisławiu, Lublinie, Zamościu, Opolu, Bielsku-Białej, Poznaniu, Białymstoku przystąpiliśmy do akcji okupowania budynków PRON i PZPR. Od tego czasu zaczynamy powoli otrzymywać lokale.

Od ponad 10 lat jesteśmy jawnie działającą partią polityczną, przez cały czas walczyliśmy o wolne związki zawodowe, przez cały czas pomagaliśmy i wspieraliśmy "Solidarność". Wielu naszych najbardziej aktywnych członków siedziało w więzieniach. Dzisiaj dla wielu działaczy Solidarności w rządzie KPN i inne niepodległościowe partie polityczne są niewygodne lub wręcz wrogie. PZPR i inne popronowskie ugrupowania polityczne dysponują licznymi pismami i dziennikami, które wychodzą w milionowych nakładach, posiadają dostęp do radia i telewizji, posiadają majątki wątpliwego pochodzenia /nie ze składek członkowskich/- nam zaś odmawia się stworzenia warunków do normalnego funkcjonowania stawiając fałszywe wręcz absurdalne zarzuty.

REDAKCJA

=====

INFORMACJE INFORMACJE INFORMACJE INFORMACJE INFORMACJE INFO

=====

JAROSŁAW 11 X - przedstawiciele KPN w Jarosławiu Jadwiga Misiąg, Andrzej Mazurkiewicz i Zbigniew Piskorz wystosowali pismo do naczelnika miasta o przydział lokali. 31 X 89r o godz. 12 odbyło się pierwsze spotkanie w którym z-ca Naczelnika Miasta Jarosławia zaproponował kilka lokali na naszą działalność w różnych punktach miasta. Po obejrzeniu tychże lokali na kolejnym spotkaniu 6 XI 1989r przedstawiciele KPN - Jarosław stwierdzili, że żaden z zaproponowanych lokali nie spełnia podstawowych warunków do normalnego funkcjonowania. Z-ca Naczelnika pan Skota zobowiązał się do 30 XI 1989r o przydział lokalu w budynku Urzędu Miasta Jarosławia.

JAROSŁAW 11 IX - o godz. 12 na rynku z okazji 71 rocznicy odzyskania niepodległości odbył się wiec zorganizowany przez KPN. Przemawiali działacze KPN m.in. Szef Okręgu Rzeszowsko-Przemyskiego Andrzej Mazurkiewicz. Na wiecu KPN poinformowała o powstaniu Społecznego Komitetu Budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. Działania Komitetu zmierzają do tego aby ten pomnik zastąpił wzniesiony wieloletni Stalinizm, tzw. Pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej. Siedzibą Komitetu będzie lokal KPN, który oddał nam naczelnik miasta. Po wiecu konfederacji przeszli pod Kościół Farny gdzie trwały uroczystości odsłonięcia pomnika ofiar narodu polskiego. Delegacja KPN złożyła kwiaty.

PRZEMYŚL 11 XI - godz. 14 na rynku odbył się wiec KPN-u. Przemawiali Andrzej Zapalowski i Andrzej Mazurkiewicz. Po mszy w kościele Franciszkanów odbył się przemarsz ulicami miasta, w którym uczestniczyli z transparentami przemyski KPN.

